

Kaszubi, Łemkowie, Ślązacy, Wilamowianie



Mniejszość etniczna: uwagi definicyjne

Olena Duć-Fajfer

Przyjęta w polskim ustawodawstwie definicja mniejszości narodowej/etnicznej² nie uwzględnia najistotniejszego wyznacznika przynależności do tej kategorii, którym jest – jak zgodnie twierdzą znawcy problematyki mniejszościowej – położenie **wobec większości**. Mniejszość bowiem o tyle jest mniejszością, o ile, nie przestając być częścią pewnej całości, **zajmuje w niej pozycję podporządkowaną**. Podporządkowanie oznacza brak pełnej własnowolności w decydowaniu o prawach obowiązujących całość społeczeństwa. Prawa te (czyli, w omawianym przypadku, prawa dotyczące wszystkich obywateli RP) formułowane są zgodnie z wartościami kulturowymi grupy dominującej/większościowej. W świetle tego zrozumiałe jest, że mniejszości powinny mieć odrębne prawa kulturowe wyrównujące w jakimś stopniu ich niekorzystną, w porównaniu z pozostałymi obywatelami, pozycję prawną. Mniejszości etniczne wyróżniają się bowiem odrębną kulturą i tradycją (etniczność jest to komunikowanie różnic kulturowych w relacjach pomiędzy jednostkami i grupami). Dlatego np. język polski, prawnie ukonstytuowany jako język urzędowy, nie jest dla znacznej części mniejszości językiem ojczystym. Stąd w celu wyrównania praw wszystkich obywateli członkowie mniejszości powinni mieć możliwość posługiwania się swoimi językami ojczystymi również w sferze publicznej, co podniosłoby ich status społeczny, oraz korzystać z narzędzi ich ochrony i rozwoju analogicznych do tych, które przysługują językowi dominującemu.

Tymczasem zdefiniowanie w polskich dokumentach prawnych mniejszości etnicznej jako grupy obywateli, która „jest mniej liczebna od pozostałej części ludności

² Definicję sformułowano w Ustawie z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym i zgodnie z nią formułowane są inne dokumenty prawne dotyczące mniejszości w RP.

Rzeczypospolitej Polskiej”, nie tylko nie jest zgodne z właściwym rozumieniem tego pojęcia, ale też tendencyjnie kierunkuje myślenie o prawach mniejszościowych. Liczebność nie definiuje mniejszości, gdyż znane są całości (państwa, społeczności), w których grupy mniej liczebne mają pozycję większościową/dominującą, np. w systemach kolonialnych czy w układzie mężczyźni – kobiety. W dodatku przy zaakcentowaniu czynnika liczebnościowego prawa mniejszościowe wydają się nie wyrównaniem nierówności wynikającej z podporządkowania, tylko przywilejem. Stąd brak praw mniejszościowych często nie jest postrzegany jako forma dyskryminacji; skoro bowiem mniejsza grupa, to i mniejsze prawa.

Szczególnie ubezwłasnowolniające dla mniejszości jest drugie spośród sześciu wskazanych w ustawie o mniejszościach kryteriów, które musi łącznie spełniać grupa obywateli polskich, by zostać uznaną za mniejszość narodową/etniczną: „w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją”. O ile inne kryteria – zgodnie z obecnie przyjętym europejskim standardem prawnym dotyczącym samookreślenia – głoszą, że mniejszość „dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji” (kryterium 3) oraz „ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę” (kryterium 4), to w tym kryterium nie przyznano samej mniejszości prawa do odczuwania i określania tej różnicy. Wskazano ją jako wyznacznik pozornie obiektywny, a faktycznie uznaniowy, gdyż o tym, czy dana różnica jest istotna, czy nie, musi ktoś zadecydować. Jak się okazuje, nie decyduje sama mniejszość, tylko politycy powołujący się na opinie różnych ekspertów.

Warto też zwrócić uwagę na pewien sposób myślenia ujawniający się w kryterium 5: „jej przodkowie zamieszkivali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat”. Wskazanie na okres co najmniej stu lat (około trzech pokoleń) może przyczyniać się do pozytywnej refleksji, że mniejszości są „innym wewnętrznym”, zintegrowanym z kulturą polską i mającym swój wkład w nią. Jednocześnie odniesienie do „obecnego terytorium”, które nie istnieje przecież od stu lat, tylko od niespełna osiemdziesięciu, wskazuje na mityczne, ahistoryczne pojmowanie granic RP. Skutkuje to wieloma decyzjami sprzecznymi z mniejszościową pamięcią; wpływa też na postrzeganie mniejszości jako przybyłych do Polski z jakiegoś zewnętrznego kraju i traktowanie ich jako „gościa”, który może „wynieść się do swego kraju”, jeśli coś mu się nie podoba.

W samej definicji stosowanej w polskich dokumentach prawnych zawarte są więc sformułowania, które pomijają istotę pojęcia mniejszości i podważają pełne prawo obywateli do samookreślenia. Mogą one wpływać na brak świadomości dyskryminacji mniejszości zarówno w samych społecznościach mniejszościowych, jak i w społeczności dominującej.

Kaszubi

Maciej Bandur (Macéj Bańdur)

Kaszubi to autochtoniczna ludność zamieszkała na południowym brzegu Morza Bałtyckiego, która tradycyjnie posługuje się językiem kaszubskim (*kaszëbskji jãzëk*), należącym do języków zachodniosłowiańskich. Kaszubi są potomkami Słowian osiadłych na Pomorzu ok. VI w. n.e., do których w wiekach późniejszych dołączyły fale osadnictwa m.in. staropruskiego, saksońskiego, fryzyjskiego, niemieckiego i, poczynawszy od I połowy XX w., polskiego.

Terytorium zasiedlone przez Kaszubów było historycznie kilkukrotnie większe od obecnego. Niełatwo jest jednak wyznaczyć jego dawną zachodnią granicę. Przyjmując kryteria *stricte* językowe, po rozpadzie wspólnoty prastowiańskiej język kaszubski wykazywał wczesne innowacje wspólne z językiem połabskim, używanym do I połowy XVIII wieku na terenach dzisiejszych wschodnich i północnych Niemiec. Z nim właśnie język kaszubski przejawia najbliższe pokrewieństwo; wyznaczenie ścisłej granicy między tymi językami jest jednak trudne zarówno ze względu na nieliczne poświadczenia w źródłach pisanych, jak i na płynne granice w obrębie kontinuum dialektalnego. Z pewnym marginesem błędu przyjmuje się, że język kaszubski sięgał co najmniej okolic Kołobrzegu, Łobza i Drawska Pomorskiego. Z terenami Pomorza Zachodniego wiąże się również etnonim Kaszuby/Kaszubi, który po raz pierwszy został zanotowany w bulli Grzegorza IX z 1238 r.; książę pomorski Bogusław I jest w niej tytułowany księciem Kaszub. Procesy państwowotwórcze obejmujące Kaszuby w wiekach średnich doprowadziły do ukształtowania się okresowo niepodległych księstw pomorskich pod rządami dwu miejscowych dynastii: Sobiesławiców na Pomorzu Wschodnim oraz Gryfitów na Pomorzu Zachodnim. Księstwo Wschodniopomorskie przestało istnieć w 1294 r. wraz ze śmiercią ostatniego władcy Mściwoja II, natomiast Księstwo Zachodniopomorskie zniknęło z map w roku 1637.

Państwowość pomorska miała duży wpływ nie tylko na kształtowanie się narodowej narracji kaszubskiej inteligencji kilka wieków później, lecz także na religijny krajobraz Kaszub. Przyjęcie przez książąt zachodniopomorskich protestantyzmu jako religii państwowej w 1534 r. zaowocowało pierwszymi tłumaczeniami tekstów religijnych na język kaszubski, skierowanymi do protestanckich Kaszubów z ziemi słupskiej i bytowsko-lęborskiej. Jednocześnie po drugiej stronie granicy, w Prusach Królewskich, większość Kaszubów pozostała katolikami. Wyznanie okazało się mieć znaczny wpływ na kształtowanie się tożsamości, a ostatecznie świadomości narodowej Kaszubów. Z czasem bowiem utożsamiono protestantyzm z „wiarą niemiecką”, a katolicyzm z „wiarą polską”, tak że dla wielu Kaszubów to właśnie wyznanie, a nie pochodzenie etniczne czy język, miało decydujący wpływ na samoidentyfikację. Utożsamienie katolicyzmu z polskością zaważyło na kształtowaniu się postaw narodowych i reakcji wobec

kulturkampfu w XIX wieku, tworząc podatny grunt dla propolskich działaczy, agitatorów i duchownych. Inaczej wyglądała sytuacja wśród protestanckich Kaszubów zachodniopomorskich. Kaszubski etnograf Otto Knoop, pochodzący spod Słupska, pisał w XIX wieku: „My z Pomorza Tylnego nazywamy Kaszubami wyłącznie ewangelickich mieszkańców powiatu słupskiego i lęborskiego ze słowiańskim pochodzeniem; Słowian katolickich z powiatu bytowskiego i z Prus Zachodnich określamy mianem »Polaczki«, gdyż w rzeczywistości stracili już oni prawo nazywania się Kaszubami. Z biegiem czasu tak zostali spolonizowani, że nie różnią się prawie niczym od prawdziwych Polaków”³.

Dopiero w czasach Wiosny Ludów idee panslawistyczne popchnęły rodzącą się inteligencję kaszubską do porzucenia samoidentyfikacji przez pryzmat wyznania i do oparcia definicji narodu kaszubskiego o słowiańskość i język. Twórcą kaszubskiej idei narodowej był lekarz, pisarz i etnograf Florian Ceynowa (1817–1881), a kontynuatorami jego myśli działacze kaszubscy kolejnych pokoleń, m.in. Aleksander Majkowski (1876–1938) czy, w II RP, Zrzesińcy (zwani tak od pisma „Zrzesz Kaszëbskô”) tacy jak Jan Rompski (1913–1969), Jan Trepczyk (1907–1989) i Aleksander Labuda (1902–1981). Ci ostatni, często otwarcie krytyczni wobec rządu polskiego, w swojej działalności publicystycznej musieli mierzyć się z cenzurą, częstokroć też przytłaczali ją konfiskatą nakładów pisma, a nawet aresztowaniami.

Wystąpienia Ceynowy spotkały się z krytyką ze strony działaczy nastawionych polonocentrycznie, w tym Hieronima Derdowskiego (1852–1902); z późniejszymi Zrzeszińcami polemizowali z kolei Franciszek Sędzicki (1882–1957) oraz twórcy skupieni wokół międzywojennego pisma „Klëka”. Wykształcenie się wśród inteligencji kaszubskiej podziału w kwestii przynależności narodowej doprowadziło do stworzenia dwu równoległych narracji o tożsamości i języku, które za Koźczkowską⁴ można określić jako kaszubocentryczną i polonocentryczną. Przez cały czas rodzima inteligencja musiała również konkurować o wpływ na swój lud z niemieckim i polskim systemem edukacji, z katolickim duchowieństwem, częściowo napływowym, jak też z polską i niemiecką prasą.

Po II wojnie światowej nowa rzeczywistość polityczna postawiła przed Kaszubami kolejne wyzwania. Nacjonalistyczna i uniformistyczna linia władz PRL sprowadzała Kaszubów do polskiej grupy etnograficznej ze swoim folklorem i mową, jednak nieprzychylnie odnosiła się do dążeń do językowej i kulturowej emancypacji. Nieufność władz do Kaszubów spowodowała, że dopiero w 1956 r. powstała pierwsza powojenna organizacja społeczno-kulturowa, Zrzeszenie Kaszubskie. Odbyło się to jednak przy ścisłej współpracy z władzą i nie bez udziału służb specjalnych. Aktywne w ZK starsze pokolenie Zrzeszińców było sukcesywnie marginalizowane. W 1964 r. Zrzeszenie Kaszubskie po połączeniu się ze Zrzeszeniem Kociewskim przeistoczyło się w Zrzeszenie

³ O. Knopp, *Legends pomorskie* (Gdynia: Region, 2009), s.12.

⁴ A. Koźczkowska, *Kaszubszczyzna: Pedagogicznie o języku i tożsamości* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019), s.11.

Kaszubsko-Pomorskie, funkcjonującą do dziś najliczniejszą organizację społeczno-kulturową na Kaszubach i Pomorzu.

Powszechna dyskryminacja języka kaszubskiego w systemie edukacji w czasach PRL znacznie przyczyniła się do przerwania językowego przekazu międzypokoleniowego. Szanse na wprowadzenie kaszubszczyzny do szkół pojawiły się dopiero po 1989 r. Już w 1991 r. rozpoczęto nauczanie kaszubskiego w szkole na Głodnicy, jednak przełomowa w tym względzie była dopiero ustawa z 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, która umożliwiła finansowanie edukacji kaszubskiej z budżetu państwa. Obecnie ponad 20 tysięcy uczniów na Kaszubach uczy się kaszubskiego jako języka obcego, natomiast w dwóch prywatnych szkołach immersyjnych naucza się go jako języka ojczystego i używa jako języka wykładowego również przy nauczaniu niektórych innych przedmiotów. Od 2013 na Uniwersytecie Gdańskim istnieje kierunek etnofilologia kaszubska. Choć są to jedynie studia licencjackie, przyczyniają się one do kształcenia nowego pokolenia kaszubskich nauczycieli, dziennikarzy i pracowników instytucji kultury.

Nowe możliwości edukacyjne pomagają zdobyć kompetencje językowe nowym użytkownikom języka, którzy nie wynieśli go ze środowiska rodzinnego bądź wynieśli w stopniu niepełnym. W ostatnich dziesięcioleciach zauważalne jest także ożywienie na rynku wydawniczym, zarówno jeśli chodzi o literaturę kaszubskojęzyczną, jak i kaszubo- i pomorzoznawczą po polsku i po niemiecku. Rośnie też liczba przekładów literatury światowej na język kaszubski.

Przemiany ustrojowe doprowadziły do ożywienia się również środowisk kaszubocentrycznych, czego wyrazem było powstanie pism „Tatczëzna” i „Ôdroda”. W 2011 r. powstała organizacja Kaszëbskô Jednota, która opowiada się za uznaniem Kaszubów za mniejszość etniczną i w sprawach polityki tożsamościowej stoi w opozycji do linii zarządu Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Tym samym obie narracje o tożsamości i języku, sięgające XIX wieku, wciąż są żywe i mają odzwierciedlenie w dzisiejszych postawach Kaszubów, niejednoznacznych i zróżnicowanych.

Łemkowie

Anna Maślana

Łemkowie to mniejszość etniczna zasiedlająca od czasów średniowiecza ziemie zwane Łemkowyną, to znaczy tereny Beskidu Niskiego i wschodnią część Beskidu Sądeckiego. Na ziemiach przodków, i w ścisłym związku z nimi, rozwijali oni przez wieki swoją kulturę, pielęgnowali język i kształtowali świadomość etniczną. Tradycyjnie zajmowali się głównie rolnictwem i hodowlą zwierząt, jak również rzemiosłem – produkcją wyrobów drewnianych (np. przyborów kuchennych czy gontów) i kamiennych (m.in. blatów do stołów, kamieni młyńskich i do żaren), a także wytwarzaniem mazi i dziegiu oraz

drutowaniem i naprawą naczyń. Byli świadkami i uczestnikami wielu historycznych wydarzeń, jednak to te z lat 40. XX wieku zmieniły nieodwracalnie życie ich społeczności.

Po II wojnie światowej polskie komunistyczne władze wysiedliły Łemków zamieszkujących tereny powojennej Polski z ich ojczyzny. W latach 1944–1946 znaczna część ludności łemkowskiej (podaje się, że mogło to być 65–70% populacji) została przesiedlona na radziecką Ukrainę, a w 1947 r. około 30–35 tys. Łemków wysiedlono w ramach akcji „Wisła” na zachodnie i północne ziemie Polski. I choć historia Łemków bogata jest w tragiczne wydarzenia – już na początku I wojny światowej odbywały się masowe aresztowania i prześladowania członków społeczności łemkowskiej, wielu z nich zaś więziono w obozie koncentracyjnym w Talerhofie, gdzie ginęli lub tracili zdrowie w wyniku przemocy i złych warunków bytowych – to właśnie akcja „Wisła” uznawana jest za szczególnie tragiczną w skutkach. W ramach tej operacji wielu Łemków zostało uwięzionych w utworzonym po II wojnie światowej obozie pracy w Jaworznie, gdzie część z nich została zabita lub zmarła na skutek tortur fizycznych i psychicznych, niedożywienia i złych warunków higienicznych. Przetransportowani w trudnych warunkach na tzw. ziemie odzyskane Łemkowie znaleźli się w zupełnie nieznanym środowisku kulturowym, społecznym i przyrodniczym. Tylko nielicznym udało się powrócić do swojej ojczyzny.

Wysiedlenia doprowadziły do utraty dorobku życia, ziem przodków, lasów, a także do całkowitego rozproszenia Łemków, do zerwania jedności i relacji wewnątrz grupy i do osłabienia międzypokoleniowego przekazu kulturowego. Kolejne kilka dziesięcioleci to okres formalnego „nieistnienia” Łemków, kiedy byli oni narażeni na wiele form dyskryminacji, w tym na przymusową asymilację kulturową. Władze PRL uważały ich za członków narodu ukraińskiego i nie uznawały ich etnicznej odrębności. Dopiero w czasach transformacji systemowej końca lat 80. XX wieku pojawiła się znów możliwość powoływania niezależnych łemkowskich organizacji i oficjalnego podejmowania działań na rzecz zachowania i rozwoju rodzimej kultury i języka (w 1989 r. w Legnicy zarejestrowana została pierwsza po II wojnie światowej łemkowska organizacja – Stowarzyszenie Łemków).

Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 r. około 10 tys. obywateli polskich zadeklarowało przynależność do mniejszości łemkowskiej. Łemkowie i ich język, który zalicza się do grupy języków wschodniosłowiańskich, są obecnie chronieni kilkoma aktami prawnymi, m.in. *Ustawą z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, która oficjalnie uznaje Łemków za mniejszość etniczną. Dzięki tym regulacjom prawnym możliwe jest realizowanie wielu zadań i projektów mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej, takich jak działalność edukacyjna, wydawnicza, związana z upowszechnianiem i wspieraniem twórczości łemkowskich artystów, zachowaniem tożsamości i tradycji czy dokumentacją języka i kultury.

Opisane wydarzenia historyczne i ich konsekwencje znacząco wpłynęły na żywotność języka Łemków, ograniczając jego użycie i osłabiając przekaz międzypokoleniowy, dlatego dziś język ten jest klasyfikowany jako zagrożony. W ostatnich latach podejmowane były liczne działania na rzecz jego zachowania i rewitalizacji. Obecnie język łemkowski nauczany jest w szkołach jako język ojczysty dla Łemków w ramach przedmiotu dodatkowego. W latach 2001–2017, razem z literaturą, historią i kulturą Łemków, był również wykładany na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie na specjalności filologia rosyjska z językiem rusińsko-łemkowskim. Były to jedyne tego typu studia filologiczne o profilu mniejszościowym, które przygotowywały m.in. do pracy z językiem i w języku łemkowskim. Wielu absolwentów tej specjalności pracuje dziś jako nauczyciele języka łemkowskiego, badacze języka, literatury, kultury rodzimej, tłumacze czy redaktorzy publikacji i mediów łemkowskich.

W ramach działalności wydawniczej w języku łemkowskim ukazują się bądź ukazywały m.in.: dwumiesięcznik „Besida” („Бесіда”), „Rocznik Łemkowski” („Лемківський Річник”), czasopismo naukowe „Rocznik Ruskiej Bursy” („Річник Рускої Бурсы”), wydawane są tłumaczenia literatury światowej: *Mały Książę* (*Малый Принц*) i *Kubuś Puchatek* (*Вінні Пух*), publikacje dla dzieci, antologie, wspomnienia czy teksty publicystyczne. W 2019 r. ukazał się dwutomowy *Kontekstualny słownik języka łemkowskiego* (*Контекстуальний словник лемківського языка*). Stowarzyszenie „Ruska Bursa” w Gorlicach wydaje dwujęzyczną serię „Biblioteka Łemkowskiej Klasyki” („Бібліотека Лемківської Клясики”), czyli kanon literatury łemkowskiej w oryginale i przekładzie na współczesny łemkowski. W 2018 r., w ramach działań na rzecz ochrony i promocji języka i kultury, „Ruska Bursa” wydała wspólnie z Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego *Ćwiczenia do nauki języka łemkowskiego* (*Робочий зошит до лемківського языка*), a w 2020 r. z myślą o najmłodszych i zaczynających naukę łemkowskiego *Opowiadania na każdą porę roku* (*Пріповідки на кожду пору року*).

Wspieraniu tożsamości kulturowej mniejszości łemkowskiej i twórczości jej przedstawicieli służą również liczne wydarzenia kulturalne, np. Łemkowska Watra na Obczyźnie organizowana w Michałowie, Spotkania Trzech Pokoleń z Kulturą Łemkowską (Przemków), Międzynarodowe Biennale Kultury Łemkowskiej/Rusińskiej (Krynica) czy Łemkowska Jesień Twórcza (różne miejscowości na terenie Łemkowyny). W Gładyszowie znajduje się Łemkowska Zagroda Edukacyjna, w której realizowane są tematyczne warsztaty tradycji i zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Obecność języka łemkowskiego w sferze publicznej jest jednak znikoma. Dzięki staraniom członków Stowarzyszenia Młodzieży Łemkowskiej „Czuha” w Polsce dziewięć wsi łemkowskich posiada dwujęzyczne (polsko-łemkowskie) tablice z nazwami miejscowości. Od 2011 roku istnieje radio LEM.fm, które emituje programy w języku łemkowskim, również na żywo. Początkowo dostępne było tylko w przestrzeni internetowej, obecnie nadaje

także na częstotliwościach 106,6 MHz z Gorlic i 103,8 MHz z Polkowic na Dolnym Śląsku; redakcja radia prowadzi też informacyjny portal w języku łemkowskim www.lem.fm. Członkowie społeczności łemkowskiej, wśród nich również badacze języka, kultury, historii i literatury, od kilku już lat współpracują z naukowcami z Uniwersytetu Warszawskiego, biorąc udział w różnych projektach badawczych mających na celu m.in. rewitalizację zagrożonych języków, w tym łemkowskiego.

Ślązacy

Rafał Rzepka

Na pytanie, kim są Ślązacy, można udzielić kilku odpowiedzi zależnie od tego, na co chcemy zwrócić uwagę. W najprostszym ujęciu jest to określenie mieszkańek i mieszkańców Śląska – bez orzekania o ich identyfikacji narodowej lub etnicznej. Jeżeli spojrzymy na obecny podział administracyjny (oderwany od realnych uwarunkowań kulturowo-etnicznych, tj. nieuwzględniający historii regionów oraz obszaru występowania kultur lokalnych) moglibyśmy nazwać tak wszystkich mieszkańców województwa śląskiego, co częstokroć ma miejsce w ogólnopolskich przekazach medialnych. Jednak jeżeli weźmiemy pod uwagę historię ziemi śląskiej i zmieniające się w ciągu wieków uwarunkowania demograficzne, zobaczymy, że taka definicja jest fałszywa, ponieważ pomija ona kwestię samoidentyfikacji jednostki, a więc jej indywidualne poczucie tożsamości narodowej/etnicznej. Ze względu na liczne bogactwa naturalne oraz możliwość łatwego znalezienia pracy, Śląsk zawsze przyciągał do siebie ludzi z całej Europy. Częste migracje ludności pociągały za sobą znaczną różnorodność kulturową, przy czym elementy napływowych kultur, początkowo obce autochtonom, z czasem (poprzez mechanizm adaptacji) stawały się częścią krajobrazu kulturowego tej ziemi.

Rozwój miast na Śląsku doprowadził do rozwoju handlu – zwłaszcza tego odbywającego się drogą wodną. W XIV wieku Wrocław, stolica Śląska, dołączył do największej organizacji handlowej w Europie – Hanzy. Niezależność prawna księstw śląskich oraz przynależność do federacyjnej unii państw Korony św. Wacława sprawiała, że Śląsk dla wielu był atrakcyjnym miejscem do życia i rozwoju. Późniejsze wieki i tragiczna dla całej Europy wojna stuletnia nie powstrzymały napływu imigrantów, a wręcz go przyspieszyły.

Dzięki rozwojowi przemysłu i płynącym z tego tytułu dochodom Śląsk szybko stał się swego rodzaju przystanią zarówno dla osób chcących wzbogacić się na handlu lub przemyśle, jak i tych, którzy po prostu szukali pracy. Imigracji obcokrajowców na Śląsk nie przeszkodziły liczne krwawe konflikty, takie jak chociażby trzy wojny śląskie lub austriacko-pruska wojna o dominację nad Związkiem Niemieckim. Swoje miejsce – oprócz sąsiadujących ze Ślązakami Czechów, Niemców, Słowaków czy Polaków – znaleźli tu także liczni przedstawiciele społeczności żydowskiej, emigranci z pozostałych

części ówczesnych Austro-Węgier i robotnicy przemysłowi z Wielkiej Brytanii. Inwestycje prowadzili tu także przemysłowcy z USA. To właśnie ta zróżnicowana struktura etniczna i bogactwo wielokulturowości dały realne podwaliny pod budowę tożsamości narodowej Ślązaków w późniejszym okresie.

Należy jednak stanowczo podkreślić, że tożsamość śląska nie została zbudowana wyłącznie na zasadzie zapożyczeń z innych kultur. Odrębność tożsamościowa Ślązaków kształtowała się już we wczesnym średniowieczu w ramach przynależności do Rzeszy Wielkomorawskiej oraz wspólnej organizacji życia społecznego plemion śląskich. Fragmenty umocnień obronnych zlokalizowanych na granicach ziem śląskich, takich jak Wały Śląskie na Dolnym Śląsku (granica śląsko-łużycka) czy Szlak Orlich Gniazd (system polskich warowni na granicy polsko-śląskiej), są bezpośrednim przykładem wspólnotowego i niezależnego (odrębnego względem sąsiadów) charakteru ziem śląskich. Niezależność księstw śląskich oraz wolnych państw stanowych na Śląsku ma swoje potwierdzenie w licznych aktach prawnych z tamtego okresu, jakie można znaleźć zarówno w śląskich, czeskich, jak i niemieckich źródłach historycznych. Niektóre z nich są unikatowe w kontekście okresu, z którego pochodzą (np. Ordynacja Ziemska Księstwa Opolsko-Raciborskiego, czyli dokument noszący znamiona i posiadający strukturę współczesnej konstytucji). Wzrost świadomości narodowej (w rozumieniu współczesnym) nastąpił, podobnie jak u innych nacji Europy Środkowej, podczas Wiosny Ludów w XIX wieku, zarówno w Austrii, jak i w Królestwie Prus. Wtedy to pojawiły się pierwsze głosy o konieczności powołania organizacji czy instytucji mającej na celu ochronę kulturowego dziedzictwa Ślązaków oraz prawa do samostanowienia i kulturowania używanego języka (a nawet kilku języków). Po zakończeniu I wojny światowej i przegranej Cesarstwa Niemieckiego w środowiskach śląskich działaczy narodowych pojawiła się idea powołania niezależnej Republiki Górnośląskiej, która swym obszarem obejmowałaby wschodnią część Śląska, znacznie bardziej zróżnicowaną kulturowo i etnicznie niż jego zachodnia – dolnośląska – część. Plany te zostały niestety zaprzepaszczone przez niezależne od Ślązaków decyzje zwycięskich mocarstw Ententy. Późniejsze wydarzenia (górnoszląska wojna domowa znana w Polsce pod nazwą III powstania śląskiego, II wojna światowa oraz aneksja większości Śląska przez PRL) ostatecznie pozbawiły realną szansę Ślązaków na utworzenie własnego państwa, aż po dziś dzień.

Obecnie Ślązacy zamieszkują zarówno teren Rzeczypospolitej Polskiej, jak i Republiki Czeskiej. Według ostatniego spisu powszechnego z 2011 roku na terenie Rzeczypospolitej mieszka ok. 847 tys. obywateli deklarujących narodowość śląską. W ramach tej liczby 471 tys. obywateli deklaruje podwójną narodowość (śląska + inna), a 376 tys. wybrało narodowość śląską jako jedyną. W Republice Czeskiej liczba osób deklarujących narodowość śląską wyniosła w tym samym roku 12 tys. Oprócz unikalnej tożsamości Ślązacy posiadają także swój język (śl. *ślůnsko godka*), należący do grupy języków słowiańskich, a także dwa standardy zapisu alfabetem łacińskim. Obecnie językiem śląskim posługuje się ludność zamieszkująca zarówno polską, jak i czeską część Śląska.

Według spisu powszechnego RP z 2011 roku językiem śląskim w kontaktach domowych posługuje się ponad 529 tysięcy obywateli Polski, z czego 126 tysięcy posługuje się wyłącznie tym językiem. Warto wspomnieć, że po 1945 roku, kiedy to prawie cały Śląsk znalazł się w granicach PRL, użycie języka śląskiego było przez długi czas zakazane w przestrzeni publicznej. Osoby mówiące po śląsku były represjonowane przez ówczesny aparat państwowy. Dotyczyło to zarówno dzieci w szkołach, jak i osób dorosłych używających śląszczyzny w kontaktach zawodowych i prywatnych. Represje te odcisnęły swe piętno na świadomości Ślązaczek i Ślązaków, ponieważ w znacznym stopniu ograniczyły one transmisję języka z pokolenia na pokolenie. Powszechnym zjawiskiem była także rezygnacja z nauczania języka śląskiego i posługiwania się nim w kontaktach z dziećmi, co miało na celu zapewnienie im lepszego startu w dorosłość oraz możliwości zdobycia lepszej edukacji. Wiele starszych osób do dziś w różny sposób okazuje strach przed używaniem języka śląskiego w przestrzeni publicznej, co sam – jako śląski aktywista – mogłem niejednokrotnie zaobserwować w rozmowach z nimi. Bardzo często można dostrzec zjawisko przechodzenia na język śląski u starszych osób w momencie rozpoczęcia konwersacji w tymże języku. Czasami ma to miejsce dopiero po kilku zdaniach wypowiedzianych w języku śląskim. Dotyczy to w zdecydowanej większości osób mieszkających w dużych ośrodkach miejskich. Na wsiach i w miasteczkach częściej w kontaktach międzyludzkich słychać język śląski.

Upadek systemu komunistycznego, a następnie transformacja ustrojowa w Polsce sprawiły, że język śląski zyskał większą przestrzeń do rozwoju. Wraz z wolnością zrzeszania się pojawiły się z czasem pierwsze organizacje postulujące ochronę tożsamości śląskiej oraz animację lokalnej kultury i rozwój języka śląskiego. Pomimo tego sytuacja języka śląskiego i tożsamości śląskiej z punktu widzenia prawa RP dalej nie jest unormowana. Środowiska aktywistów śląskich od wielu lat zabiegają o prawne uznanie języka śląskiego i tożsamości śląskiej w ramach polskiego prawodawstwa. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat kilkukrotnie podjęto w Sejmie próby prawnego uznania języka śląskiego za język regionalny poprzez projekty poselskie dotyczące zmiany ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Ponadto w 2014 roku dzięki inicjatywie środowisk aktywistów śląskich zebrano ponad 140 tys. podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, która wpisywałaby Ślązaków na listę mniejszości etnicznych w Polsce. Niestety wszystkie dotychczasowe projekty dotyczące prawnego uznania języka śląskiego bądź narodowości śląskiej nie przeszły pełnego procesu legislacyjnego. W tej kwestii władze konsekwentnie od 1989 roku odmawiają Ślązacom elementarnych praw w zakresie ochrony ich języka i kultury.

Współcześnie kultura śląska rozwija się przede wszystkim w górnośląskiej części Śląska. Na Dolnym Śląsku – z uwagi na następstwa II wojny światowej i masowe przesiedlenia – zdecydowanie dominuje kultura polska. Współczesne myślenie Ślązaków o Śląsku zawiera w sobie elementy pamięci o dawnym etosie życia Ślązaków skupionym wokół domu i pracy (najczęściej w przemyśle ciężkim) w zestawieniu z próbą